

# Antykomunistyczne podziemie zbrojne w Łomżyńskim i Grajewskim w latach 1945–1957

## Wprowadzenie

Chciałbym przedstawić zarys dziejów antykomunistycznego podziemia zbrojnego, czyli wszystkich formacji konspiracyjnych walczących z bronią w rękę z aparatem państwa komunistycznego w Inspektoracie Armii Krajowej Łomża od stycznia 1945 do marca 1957 r.<sup>1</sup> Choć określenie terytorium, do którego odnosi się artykuł, zostało zaczerpnięte z akowskiej nomenklatury konspiracji, to w tekście przedstawiono nie tylko dzieje organizacji poakowskich, ale również narodowych.

Poakowskie podziemie zbrojne to organizacje, które pod względem ideowym i kadrowym były bezpośrednią kontynuacją AK. Określenie to odnosi się do powstałych po rozwiązaniu AK: Armii Krajowej Obywatelskiej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Obie te organizacje opierały się przede wszystkim na siatce terenowej AK stworzonej w czasie okupacji niemieckiej i uważały się za jej ideowych spadkobierców. Z kolei „narodowe podziemie zbrojne” to organizacje, które pod względem ideowym i kadrowym były bezpośrednią kontynuacją organizacji obozu narodowego działających podczas okupacji niemieckiej. Określenie to odnosi się do Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

W nazwie „Inspektorat AK Łomża” zawiera się obszar obejmujący przedwojenny powiat Grajewo oraz około 4/5 powiatu Łomża, czyli tereny położone na północ od Narwi i trzy gminy poniżej jej biegu (Kupiski, Miastkowo, Szczepankowo). Południowa część powiatu Łomża tworzyła w strukturze AK-AKO-WiN Obwód Zambrów, który wchodził w skład Inspektoratu Mazowieckiego. Zakreślony obszar obejmował około 3600 km<sup>2</sup> i przed wojną był zamieszkały przez około 202 tys. osób. Po wojnie ludność powiatów była rdzennie polska, gdyż ludność żydowską wymordowano. Obszar ten był typowo

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie rozprawy doktorskiej *Podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Armii Krajowej Łomża w okresie od stycznia 1945 r. do marca 1957 r.* napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin 2002, mps.

rolniczy, chłopi i drobna szlachta stanowili około 64 proc. ogółu miejscowej społeczności<sup>2</sup>.

Inspektorat AK-AKO-WiN Łomża w strukturze terenowej był ogniwem pośrednim między komendą okręgu a komendą obwodu. Pozwala to dokładnie zbadać podziemie poakowskie i potraktować wyniki jako cząstkowy, przekrojowy obraz konspiracji AK-AKO-WiN w Okręgu Białystok. Obok działały również komendy powiatowe NSZ: łomżyńska i grajewska, które w praktyce pokrywały się terytorialnie z interesującym nas obszarem. Podobnie rzecz się miała w wypadku struktur NZW. Jedynym wyjątkiem była Komenda Powiatu NZW o kryptonimie „Łaba”, która w okresie listopad 1945–sierpień 1946 r. obejmowała również tereny powiatu Łomża położone poniżej Narwi, nie wchodzące w skład omawianego obszaru. Sytuacja zmieniła się w 1947 r., kiedy przeprowadzono tam akcję ujawnienia. Od tego momentu tylko część inspektoratu była objęta działalnością nieujawnionych struktur NZW. Ponadto w okresie 1949–1957 operowały tu samoistne grupy podziemia zbrojnego.

Przyjęte ramy czasowe (styczeń 1945–marzec 1957 r.) obejmują pełny okres działalności antykomunistycznego podziemia zbrojnego na tym terenie. Pierwsza z dat to moment zajęcia całego inspektoratu przez Armię Czerwoną i początek wprowadzania systemu komunistycznego. Druga to symboliczny koniec podziemia zbrojnego, czyli śmierć ostatniego partyzanta ppor. Stanisława Marchewki „Ryby”, zabitego przez grupę operacyjną Służby Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w nocy z 3 na 4 marca 1957 r.

### Zarys dziejów

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że w dziejach konspiracji antykomunistycznej należy wyodrębnić kilka podstawowych okresów. Pierwszy z nich to styczeń–listopad 1945 r. W styczniu inspektorat został zajęty przez Armię Czerwoną, co spowodowało wznowienie pracy konspiracyjnej przez struktury miejscowej AK i NSZ, początkowo bez dokładnych wytycznych wyższego dowództwa. Trwanie w konspiracji było czymś naturalnym, zresztą już pierwsze posunięcia nowo tworzącej się administracji i stacjonujących jednostek Wojska Polskiego i NKWD utwierdzały konspiratorów w słuszności podjętej decyzji. Wywiad akowski w raportach z pierwszych miesięcy 1945 r. donosił, że na posterunkach Milicji Obywatelskiej i NKWD sporządzano listy członków podziemia, których miano aresztować w niedalekiej przyszłości<sup>3</sup>. Dlatego też podjęto działania zbrojne mające charakter samoobrony.

Rozpoczęcie działalności konspiracyjnej przez struktury akowskie zbiegło się w czasie z dotarciem do Okręgu AK Białystok rozkazu gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” o rozwiązaniu AK. Rozkaz ten nie spowodował zamieszania w szeregach miejscowej konspiracji. Komendant okręgu ppłk Władysław Liniarski „Mścisław” powołał do życia nową poakowską organizację pod nazwą Armia

<sup>2</sup> Z. Wetesko, *Łomża, krajobraz, architektura*, Warszawa 1984, s. 5–7; J. Kondracki, *Polska północno-wschodnia*, Warszawa 1972, s. 240.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: CA MSWiA), AKO D/46, Raport polityczny za luty 1945 r. przewodnika BIP Obwodu AKO Łomża kpr. pchor. Zenona Wlazłaka „Wilka”, 2 III 1945 r.

Krajowa Obywatelska (lub Armia Krajowa Obywateli). Przejęła ona wszelkie aktywa byłej AK. Zmieniono kryptonimy i nazewnictwo funkcji, na przykład „komendanta” zastąpiono „przewodnikiem”. Zachowano dotychczasową strukturę terenową i w zdecydowanej większości także obsadę personalną. Zmiany nastąpiły tylko tam, gdzie stanowiska pozostawały nieobsadzone. Było to spowodowane stratami poniesionymi w akcji „Burza”, aresztowaniami prowadzonymi przez NKWD i wywózkami w głąb ZSRR. Stan obwodów wchodzących w skład „Rejonu D” (nowy kryptonim Inspektoratu Łomża w AKO) był bardzo różny. Dość dobrze wyglądała sytuacja Obwodu Łomżyńskiego, tak więc dowodzący nim por. Andrzej Bieniek „Lot” szybko odbudował jego potencjał. Gorzej było w Obwodzie Grajewskim, gdyż poniósł on ciężkie straty w ostatniej bitwie akcji „Burza” na Białostocczyźnie, na Osowych Grądach 8 września 1944 r. Dzięki intensywnej pracy nowego dowódcy ppor. Franciszka Warzyńskiego „Wawra” po kilku miesiącach udało się osiągnąć stan z czerwca 1944 r.

Podobnie sytuacja kształtowała się w NSZ. Pozostawiono te same struktury i w większości stanowiska dowódcze. Obie organizacje główny nacisk kładły na uzupełnienie i rozbudowę struktur konspiracyjnych, zdobywanie uzbrojenia, prowadzenie propagandy, zbieranie danych wywiadowczych i pozyskiwanie nowych członków. Komendami powiatowymi dowodzili: łomżyńską por./kpt. Bolesław Kozłowski „Grot”, a grajewską pchor. Józef Karwowski „Bystry”, „Tabaczyński”.

Uznanie zwierzchności Delegatury Sił Zbrojnych przez białostocką AKO spowodowało, że zgodnie z rozkazami centrali ograniczono działalność zbrojną. Białostocki Okręg AKO działał do października 1945 r., czyli do momentu podporządkowania się nowej organizacji – WiN.

Bardzo znaczące zmiany zachodziły w tym okresie w podziemiu narodowym. Od kwietnia 1945 r. w województwie białostockim rozpoczęło działalność NZW, które początkowo przejęło aktywa okręgu Narodowej Organizacji Wojskowej. Celem działań NZW było stopniowe skupianie w swoich szeregach wszystkich organizacji narodowych, a następnie przejęcie przewodnictwa w konspiracji antykomunistycznej. Działania NZW wobec NSZ zakończyły się ostatecznie pełnym sukcesem w listopadzie 1945 r. Wtedy to w skład NZW weszła ostatnia z komend powiatowych NSZ: KP Grajewo. Wcześniej, bo we wrześniu, uczyniła to KP Łomża. W KP Grajewo zmieniono dowódcę – pchor. Józefa Karwowskiego „Bystrego”, „Tabaczyńskiego” zastąpił por. Jerzy Klimaszewski „Konrad Chmura”. W ten sposób pod jednym szyldem zostały skupione wszystkie konspiracyjne organizacje obozu narodowego. Te rozstrzygnięcia zakończyły pierwszy okres w dziejach powojennej konspiracji w inspektoracie i na całej Białostocczyźnie.

Drugi okres to przedział październik/listopad 1945–kwiecień 1947 r., czyli rozpoczęcie działalności pod nowymi szyldami (WiN, NZW) i przeprowadzenie akcji ujawnienia. W tym czasie działalność podziemia poakowskiego i narodowego zasadniczo się różniła. W strukturach winowskich kontynuowano proces zapoczątkowany jeszcze w DSZ, czyli likwidację oddziałów partyzanckich i ograniczenie walki zbrojnej do minimum. Założenie to całkowicie udało się zrealizować na omawianym terenie, obydwie obwody WiN – Łomża i Grajewo – zaprzestały działalności zbrojnej. Główny nacisk położono na prowadzenie działań wywiadowczych i propagandowych.

Należy podkreślić, że dla podziemia poakowskiego ważny był także czas od referendum z 30 czerwca 1946 r. do ujawnienia w marcu i kwietniu 1947 r. Dało się wówczas zauważyć początkowo powolne, a z czasem coraz szybsze, osłabienie podziemia. Z jednej strony komunistyczny aparat terroru wypracował metody, które były coraz skuteczniejsze w zwalczaniu podziemia, a z drugiej wola walki zaczęła systematycznie słabnąć. Proces tak zwanego odpływu w pewnym stopniu rozpoczął się już latem 1945 r., kiedy to zanotowano pierwsze przypadki porzucania organizacji i wyjazdów z terenów inspektoratu. Z upływem czasu uległ on bardzo poważnemu nasileniu, co miało wpływ na jakość pracy organizacyjnej. Ci, którzy mieli wykształcenie i możliwość szybkiego podjęcia pracy, wyjeżdżali, próbując przystosować się do nowej rzeczywistości. Wyjazdy nasiliły się po sfałszowanym referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r. W raportach prezesów: Rejonu mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” i Obwodu WiN Łomża kpt. Andrzeja Bieńka „Lota” pochodzących z lipca–września 1946 r. pojawiają się alarmujące stwierdzenia o braku nadziei na zwycięstwo i wzmożonym „odpływie” działaczy z organizacji<sup>4</sup>. Na to nakładały się inne problemy: zmęczenie kilkuletnim trwaniem w podziemiu, ciężkie warunki materialne większości wyjeżdżających żołnierzy podziemia i potrzeba normalnego życia. Niejednokrotnie powodem wyjazdu było „rozpracowanie” konspiratora przez aparat bezpieczeństwa. Mniej aktywni szeregowi działacze prosili o urlop lub zwolnienie ze służby, młodzi przenosili się do większych miast, by podjąć naukę. Utrata optymizmu przez działaczy niepodległościowych była również spowodowana sytuacją międzynarodową.

Proces „odpływu” nie spowodował jednak załamania się pracy organizacyjnej. Członkowie podziemia mieli przedziwną zdolność regeneracji sił. Ci, którzy w czasie okupacji niemieckiej lub na początku okresu powojennego zajmowali stanowiska na poziomie dowódcy drużyny czy plutonu, w późniejszym okresie obejmowali stanowiska prezesów gmin i rejonów (WiN) lub dowództwo nad kompaniami i batalionami (NZW), a zdarzało się, że nawet stanowiska w komendach obwodów lub powiatów.

Wydarzeniem zamykającym omawiany okres była akcja ujawnienia przeprowadzona wiosną 1947 r. Położyła ona ostateczny kres działalności struktur konspiracji poakowskiej. W wyniku amnestii ujawniły się komendy łomżyńska i grajewska wchodzące w skład Inspektoratu WiN Łomża. Mimo początkowej niechęci z amnestii skorzystali również żołnierze NZW, co spowodowało zaprzestanie działalności dwóch komend powiatowych: łomżyńskiej o kryptonimie „Łaba Północna” i grajewskiej o kryptonimie „Orkan”.

Trzeci przedział czasowy w dziejach podziemia zbrojnego na badanym obszarze to kwiecień 1947–kwiecień 1952 r. W tym okresie w części byłego Inspektoratu Łomżyńskiego AK operowały dwie komendy powiatowe NZW. Były to KP o kryptonimie „Podhale” i KP o kryptonimach „Łużyca”, „Łuków”. W skład tej pierwszej wchodziły między innymi trzy byłe gminy (Kupiski, Miastkowo, Szczepankowo) z Inspektoratu AK Łomża. Komenda podlegała funkcjonującemu

<sup>4</sup> *Ibidem*, 30 WiN, Raport sytuacyjny za lipiec 1946 r. prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. Andrzeja Bieńka „Lota”, 31 VII 1946 r.

w dalszym ciągu Okręgowi NZW Białystok. Druga z kolei obejmowała między innymi północno-zachodnie gminy powiatu Łomża i południowo-zachodnie powiatu Grajewo, z byłego obszaru inspektoratu, i podlegała Okręgowi NZW Warszawa. Pierwsza z nich w dalszym ciągu oprócz komendy miała strukturę terenową, z podziałem na bataliony, kompanie i plutony. Druga podzielona była w zależności od potrzeb na kilka kilkusobowych patroli zbrojnych PAS. Niektórzy z żołnierzy zajmowali stanowiska funkcyjne w komendzie powiatu. Miała ona również rozbudowaną „siatkę” informacyjno-ostrzegawczą dostarczającą dane wywiadowcze oraz zaopatrzenie dla żołnierzy patroli.

Symboliczny kres działalności komend to śmierć ich dowódców. 3 grudnia 1949 r. zginął dowódca „Podhala” Kazimierz Żebrowski „Bąk”, „Dziadek”, a 18 kwietnia 1952 r. – dowódca „Łużycy”, „Łukowa” Hieronim Rogiński „Róg”. Grupy zbrojne w dalszym ciągu istniały jednak i prowadziły walkę, odwołując się do ich idei i tradycji.

Ostatni okres w działalności antykomunistycznego podziemia zbrojnego na tym terenie to lata 1949–1957. Rozpoczął się on jeszcze wtedy, kiedy funkcjonowały zorganizowane struktury NZW. Począwszy od 1949 r. w miejscowym podziemiu pojawił się trend, który najogólniej można określić jako „powroty do lasu”. Terror komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec ujawnionych i nieujawnionych członków podziemia zbrojnego spowodował, że wielu prześladowanych decydowało się na stworzenie kilkusobowych oddziałów zbrojnych, które można nazwać „grupami przetrwania”. Zdecydowana większość z nich była tworzona przez ujawnionych członków NZW, szczególnie z oddziału PAS ppor. Michała Bierzyńskiego „Sępa”<sup>5</sup>, z byłej łomżyńskiej komendy NZW. Były to grupy Czesława Czyża „Dzika” i Franciszka Kisielewskiego „Sosny”. Z NZW wywodzili się również grupy Hieronima Mioduszewskiego „Deski”, Edwarda Łepkowskiego „Bogdana”, „Mosta” i Mariana Borysa „Czarnego”. Spośród struktur poakowskich działała wówczas jedynie grupa mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy”, dowodzona później przez ppor. Stanisława Marchewkę „Rybę”. Symboliczna data kończąca ten okres i dzieje antykomunistycznego podziemia zbrojnego w Inspektoracie AK Łomża to śmierć (w nocy z 3 na 4 marca 1957 r.) ppor. „Ryby”, ostatniego dowódcy grupy zbrojnej.

Fakt, że grupy te były nieliczne, z reguły kilkusobowe, powodował, iż nie nastawiały się na walkę z siłami represji, ale na przetrwanie. Przy braku odpowiedniej liczby kryjówek oraz osób wspomagających, ich członkowie musieli

<sup>5</sup> Michał Bierzyński „Sęp” mimo ujawnienia nie zerwał całkowicie kontaktów z nieujawnionymi strukturami NZW. W sierpniu 1947 r. związał się ze strukturami KP NZW kryptonim „Podhale”, gdzie objął stanowisko szefa wywiadu w północnej części powiatu Łomża. Po jednej z akcji zbrojnych, w której wziął udział, we wrześniu 1947 r. został aresztowany, a w 1948 r. skazany na karę dożywotniego więzienia. Los pozostałych członków jego oddziału był również tragiczny. Zygmunt Kędziński „Księżyc”, który pełnił funkcję zastępcy dowódcy oddziału, został zabity 16 XII 1950 r. w trakcie ucieczki podczas próby aresztowania go przez grupę operacyjną UBP i KBW, a Franciszek Krasnowski „Wilk”, „Grot”, były dowódca patrolu w tym oddziale, we wrześniu 1948 r. „wrócił do lasu”. Aresztowany 13 V 1949 r., skazany na 15 lat więzienia. Zmarł w więzieniu we Wronkach 9 X 1951 r. Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Akta Wojskowego Sądu Rejonowego (dalej: WSR), SR 560/49, Akta sprawy Franciszka Krasnowskiego, Protokoły przesłuchań podejrzanego z 14 V i 12 VII 1949 r. w WUBP Białystok, Akt oskarżenia.

przeprowadzać liczne akcje ekspropriacyjne, a czasami nawet zdobywać żywność i odzież u osób prywatnych. Istniała możliwość kojarzenia ich działalności z popolitym bandytyzmem, zwłaszcza wtedy, gdy nie przeprowadzały one innych akcji wymierzonych w aparat państwa komunistycznego.

Przybliżone dane co do liczebności całego podziemia zbrojnego w inspektoracie w latach 1945–1947 są możliwe do ustalenia na przełomie czerwca i lipca 1945 r. We wspomnianym okresie osiągnęło ono stan około 9,5 tys. członków: ponad 6 tys. członków AKO i ponad 3 tys. żołnierzy NSZ. Dla porównania w połowie 1944 r. łączna liczba członków AK i NSZ wynosiła około 8 tys. Wynika z tego, że kilka miesięcy po „wyzwoleniu” szeregi podziemia wzrosły o prawie 20 proc. Szczególnie wysoki przyrost stanów zanotowały NSZ<sup>6</sup>.

Wyniki akcji ujawnienia z wiosny 1947 r. pozwalają na zaprezentowanie orientacyjnych danych co do liczebności podziemia. Do 25 kwietnia 1947 r. w powiecie Łomża ujawniło się 3147 żołnierzy, z czego 2227 – członków WiN (stanowiło to ponad 1/3 wszystkich ujawnionych winowców w województwie białostockim) i 920 – żołnierzy NZW<sup>7</sup>. W analogicznym okresie w powiecie Grajewo skorzystało z amnestii 1275 osób, z czego – 531 członków AK-WiN i 744 – żołnierzy NZW<sup>8</sup>. W sumie dawało to około 4,5 tys. ludzi. Nie można jednak stwierdzić, w jakiej mierze przytoczona liczba odpowiadała rzeczywistości<sup>9</sup>.

### Formy walki

W momencie wznowienia działalności konspiracyjnej na początku 1945 r. w strukturach AK-AKO i NSZ rozpoczęto odbudowę i organizowanie oddziałów zbrojnych. W Obwodzie AKO Łomża funkcjonowało pięć batalionów tereno-

<sup>6</sup> CA MSWiA, AK, 585, Raport stanów za II kwartał 1944 r. nr 83 Komendy Obwodu nr 3 „Słoń” [sporządzony przez] komendanta Obwodu ppor. A. Bieńka „Lota” z 6 VII 1944 r.; *ibidem*, AKO D/46, Raport stanów za I kwartał 1945 r. nr 13 Komendy Obwodu „Siano” [sporządzony przez] przewodnika Obwodu por. Andrzeja Bieńka „Lota” z 5 IV 1945 r.; *ibidem*, AKO D/47, Raport stanów za II kwartał 1945 r. nr 65/45 Komendy Obwodu AKO Łomża [sporządzony przez] przewodnika Obwodu por. A. Bieńka „Lota” z 2 VII 1945 r.; T. Łubieński, *Walki z podziemiem zbrojnym NZW w województwie białostockim* [w:] *Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1966, s. 318; T. Frączek, *Formacje zbrojne obozu narodowego na Białostocczyźnie w latach 1939–1956* (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Matusaka, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1996, s. 94, 99); K. Litwiejko, *Struktura i obsada personalna Okręgu XIII* [w:] *Materiały z sesji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*. Warszawa 25 X 1992, Warszawa 1994, s. 154, 165.

<sup>7</sup> Por. T. Frączek, *op. cit.*, s. 342; J. Kułak, *Powstanie i działalność Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na terenie powiatu Łomża. (Komenda Okręgu NZW Białystok) 1944–1948* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1772–1999)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 837.

<sup>8</sup> Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Białymstoku (dalej: ADUOPwB), Materiał nieuporządkowany, Sprawozdanie PUBP w Grajewie z akcji ujawnienia się członków AK-WiN. Por. T. Frączek, *op. cit.*, s. 343; H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944–1956*, Białystok 1979, s. 131.

<sup>9</sup> Z obliczeń tych wynika, że dokładna liczba ujawnionych w obydwu powiatach wynosiła 4452 ludzi. Należy jednak pamiętać, że około 1/5 powiatu Łomża nie wchodziło w skład Obwodu AK-AKO-WiN Łomża.

wych, a przy każdym z nich działało od jednego do trzech patroli samoobrony<sup>10</sup>. Dla porównania w pierwszym kwartale 1945 r. w pięciu patrolach było 80 żołnierzy, a na początku lipca 1945 r. w dziewięciu patrolach już 125 żołnierzy. Na tym terenie od kwietnia do lipca operował też liczący około 40 partyzantów rejonowy oddział partyzancki dowodzony przez ppor. Stanisława Marchewkę „Rybę”. W sąsiednim Obwodzie AKO Grajewo w kwietniu 1945 r. zorganizowano obwodowy oddział samoobrony, nad którym dowództwo w późniejszym okresie objął Ryszard Masłobojew „Pająk”, ponadto przy trzech z ośmiu kompanii terenowych funkcjonowały kompanijne patrole samoobrony<sup>11</sup>.

Działalność rozpoczęły również oddziały Akcji Specjalnej NSZ. Powiatowym oddziałem w KP Łomża dowodził Zbigniew Nowak „Halicz”. Funkcjonowały tu także oddziały: ppor. Eugeniusza Kozłowskiego „Biebrzy”, Henryka Wiśniewskiego „Jelenia” i Mieczysława Zduńczyka „Ołówka”. W sumie zapewne skupiały one kilkudziesięciu partyzantów. W KP Grajewo powiatowym oddziałem Akcji Specjalnej dowodził Feliks Osiecki „Rozwadowski”. Działalność oddziałów samoobrony AKO i w mniejszym stopniu Akcji Specjalnej NSZ spowodowała, że prawie całe terytorium inspektoratu zostało opanowane przez oddziały podziemia. Można powiedzieć, że istniał tam, zresztą jak na zdecydowanej większości Białostoczczyzny, stan dwuwładzy. Praktycznie tylko powiatowa Łomża była poza zasięgiem partyzantów.

Największą akcją w tym okresie było opanowanie przez zgrupowanie partyzanckie mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” powiatowego Grajewo w nocy z 8 na 9 maja 1945 r. Około dwuosobowy oddział podzielony na kilka pododdziałów zajął tamtejszy PUBP oraz komendę MO, skąd uwolniono około stu aresztowanych. Rozbito urzędy administracji publicznej i ostrzelano stacjonujący tam oddział NKWD<sup>12</sup>. W tym okresie aktywność zbrojna skierowana była głównie przeciwko posterunkom MO, urzędom lokalnej administracji, oddziałom NKWD, grupom operacyjnym UBP i Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a następnie KBW. Dla przykładu 11 maja 1945 r. kilkusobowy patrol AKO mjr. „Bruzdy” rozbił pod Wyrzykami grupę operacyjną z Komendy Głównej MO. Kilkunastu milicjantów poległo lub zostało rannych<sup>13</sup>. 14 maja pod Borkowem oddział AKO z batalionu terenowego Kolno rozbił samochód sowiecki, zabijając siedmiu Sowietów. Był to odwet za zabicie dwóch partyzantów AKO przez żołnierzy sowieckich w Kolnie<sup>14</sup>. Rozstrzeliwano także współpracowników, konfidentów i agentów nowej władzy, funkcjonariuszy UBP, „nadgorliwych” milicjantów oraz członków Polskiej Partii

<sup>10</sup> Liczebność takich patroli była bardzo zróżnicowana, były takie, które liczyły po sześciu żołnierzy (czyli w sile wojskowej sekcji), ale i takie, które liczyły po 20–27 żołnierzy (czyli w sile niepełnego plutonu).

<sup>11</sup> Wniosek o nadanie odznaczenia Krzyżem Walecznych [sporządzony przez] przewodnika Rejonu „D” mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdę” z 12 VIII 1945 r. (w zbiorach prywatnych J. Figury); K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 414; CA MSWiA, AKO D/48, Wnioski awansowe [sporządzone przez] przewodnika Obwodu AKO Grajewo Nr 8 por. Franciszka Warzyńskiego „Wawra” z 28 III 1945 r.

<sup>12</sup> Szerzej zob. S. Poleszak, *Akcja na Grajewo*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 12, 1999, s. 43–52; *idem*, *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa 1998, s. 159–171.

<sup>13</sup> *Idem*, *Jeden...*, s. 171–173.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 145–146.

Robotniczej. Partyzanci przeprowadzali również akcje poza inspektoratem. W kwietniu 1945 r. kilkuosobowy patrol mjr. „Bruzdy” porwanym samochodem udał się do odległego o 100 km Białegostoku, skąd ze szpitala odbił aresztowaną przez NKWD łączniczkę Franciszkę Ramotowską „Iskrę”<sup>15</sup>.

Swoboda poruszania się oddziałów partyzanckich była możliwa dzięki temu, że jednostki frontowe Armii Czerwonej i WP opuściły już ten rejon, a nowe nie napływały. Początki zmian zauważalne są już w czerwcu 1945 r., kiedy do województwa białostockiego skierowano nowe jednostki WBW, WP i NKWD.

Zupełnie inaczej sytuacja kształtowała się w drugim z wyróżnionych okresów. W taktyce podziemia poakowskiego zaszły znaczące zmiany. Po wejściu w strukturę WiN rozwiązano oddziały partyzanckie i patrole samoobrony, czyli w praktyce zaprzestano działalności zbrojno-dywersyjnej. Oddziały samoobrony przestały rozbijać posterunki MO i urządzać zasadzki na grupy operacyjne UBP. Działalność zbrojną ograniczono do likwidacji członków PPR, agentów i najbardziej gorliwych współpracowników nowej władzy. Zgodnie z nowo przyjętą formułą główny nacisk położono na działalność propagandową i wywiadowczą.

Całkowicie inne formy walki przyjęło NZW. Rozbudowano pion walki zbrojnej – Pogotowie Akcji Specjalnej, oddziały partyzanckie wydały totalną wojnę agendum władzy komunistycznej. Rozbijano posterunki MO, urzędy gminne, organizowano zasadzki na grupy operacyjne składające się z funkcjonariuszy UBP, MO, żołnierzy KBW, WP i NKWD oraz przeprowadzano akcje likwidacyjne. W Łomżyńskim szczególnie aktywne były oddziały Michała Bierzyńskiego „Sępa”, Henryka Jastrzębskiego „Zbycha” i Henryka Gawkowskiego „Roli”, w Grajewskim Feliksa Osieckiego „Rozwadowskiego”, a później Józefa Pułaskiego „Gołębia” i Jana Roszki „Wysokiego”. Dla przykładu w październiku 1945 r. połączone oddziały pierwszych dwóch wymienionych dowódców zorganizowały w okolicach Jedwabnego zasadzkę na grupę operacyjną łomżyńskiego UBP, prowadzącą aresztowania w okolicy miasteczka. Podczas walki zginęło sześciu „ubowców”, a dalszych trzech ujętych rozstrzelano<sup>16</sup>. Pododdziały grajewskiego PAS NZW dowodzone przez komendanta powiatu por. Jerzego Klimaszewskiego „Konrada Chmurę” 24 listopada 1945 r. opanowały miasteczko Szczuczyn. Rozbito miejscowy posterunek MO, zniszczono urzędy lokalnej administracji, rozbrojono kilku żołnierzy WP oraz rozstrzelano trzy osoby. Wszędzie rozbijano posterunki MO, niektóre kilkakrotnie<sup>17</sup>. 11 stycznia 1946 r. około czterdziestoosobowy oddział „Sępa” pozorując oddział WP eskortujący ujętych partyzantów, skradzionym samochodem dojechał pod posterunek MO w Stawiskach. Podstępem rozbrojono dwunastu milicjantów, a za-

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 155–159.

<sup>16</sup> *Charakterystyka działalności bojówki PAS pod dowództwem „Sępa” nielegalnej organizacji politycznej Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) krypt. „Łaba” powiatu łomżyńskiego*, opracowana w KW MO Białystok, mps, s. 8 (w zbiorach prywatnych J. Figury); J. Kułak, *Leśni*, „Karta” 1994, nr 14, s. 31–33; Archiwum Wschodnie – Ośrodek „Karta” (dalej: AW), 1/999, Relacja Jana Sokolowskiego, oprac. J. Kułak, mps, s. 4.

<sup>17</sup> APwB, Akta WSR, SR 502/47, Akta sprawy Władysława Zaniewskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 21 I 1947 r. w PUBP Grajewo; *ibidem*, SR 535/47, Akta sprawy Feliksa Osieckiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 17 XII 1950 r. w PUBP Grajewo; *ibidem*, SR 34/50, Akta sprawy Stefana Szkodzińskiego, Wyciąg, Meldunek KP MO Grajewo do KW MO Białystok; T. Frączek, *op. cit.*, s. 387.



stępcę komendanta uprowadzono i rozstrzelano<sup>18</sup>. O tym, jak zła była sytuacja organów bezpieczeństwa w powiecie Łomża, w lutym 1946 r. pisał do Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku oficer śledczy łomżyńskiego PUBP, Eliaz Trokenheim: „[...] z powodu zagrożonego terenu, braku dostatecznej ochrony, dowód rzeczowy [...] nie może być dostarczony do sprawy [...]”<sup>19</sup>.

Poważne zmiany w szeregach podziemia antykomunistycznego spowodowała akcja amnestyjna z wiosny 1947 r. WiN zakończył działalność, bardzo poważne zmiany zaszły w podziemiu narodowym. W powiecie Grajewo ujawniła się KP NZW „Orkan”. Nie funkcjonowała również KP NZW „Łaba Północna” w powiecie Łomża, a tylko jeden z jej dawnych batalionów wszedł do zreorganizowanej KP NZW „Podhale”. Tym samym jej działalnością zbrojną były objęte tylko południowe tereny powiatu Łomża. Wiosną 1947 r. odtworzono rozwiązane przed ujawnieniem oddziały powiatowego PAS. Tak jak wcześniej, często łączyły się one w zgrupowanie, którego liczebność sięgała siedemdziesięciu żołnierzy. Całością sił dowodził ppor. Tadeusz Narkiewicz „Ciemny”, „Rymicz”. W 1947 r. zgrupowanie to przyjęło nazwę I Brygada Podlaska NZW. Jednak już w drugiej połowie 1947 r. oddziały PAS, które ją wcześniej tworzyły, zaczęły występować oddzielnie, a ich liczebność stopniowo malała. W tym czasie istnienie tak rozbudowanych zgrupowań partyzanckich było niemożliwe z powodu obecności coraz liczniejszych jednostek wojskowych KBW, dysproporcji w jakości i ilości uzbrojenia. To wykluczało prowadzenie działań przeciwko jednostkom KBW – patrole PAS musiały ciągle umykać przed akcjami pacyfikacyjnymi. Podobnie wyglądała działalność zbrojna patroli PAS podległych KP NZW „Łużyca”, „Łuków”, tyle tylko że praktycznie od momentu powołania tej struktury przyjęto zasadę, iż jej patrole PAS działały w kilku- lub co najwyżej kilkunastoosobowych oddziałkach.

Występowały przede wszystkim przeciwko konfidentom, agentom i współpracownikom władzy komunistycznej, działaczom PPR i PZPR oraz funkcjonariuszom UBP i MO. Coraz rzadziej rozbrajały posterunki MO. Patrole musiały być w ciągłym ruchu, aby umykać przed obławami aparatu bezpieczeństwa. Najgroźniejszą akcją tego okresu było zabicie przez partyzantów PAS Powiatu „Podhale” starosty powiatu Łomża Tadeusza Zeglickiego i przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej Stanisława Tońskiego 7 sierpnia 1947 r. we wsi Zawady, gmina Chlebotki, powiat Łomża<sup>20</sup>.

Bardzo podobnie działały wspomniane wcześniej grupy, które powstawały od 1949 r. jako efekt prowadzonej przez władze komunistyczne polityki skierowanej przeciwko ujawnionym i nieujawnionym żołnierzom podziemia.

<sup>18</sup> APwB, Akta Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (dalej: UWwB), 509, s. 2, Meldunki sytuacyjne starosty powiatowego łomżyńskiego o stanie bezpieczeństwa 1945–1949; por. *ibidem*, 267, s. 267, Sprawozdania miesięczne starostwa powiatowego łomżyńskiego za 1946 r., s. 2v; *ibidem*, Akta WSR, SR 229/48, Akta sprawy Michała Bierzyńskiego, Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Witolda Rozwadowskiego z 4 III 1946 r. w WUBP Białystok; *Charakterystyka działalności bojówki PAS pod dowództwem „Sępa”...*, s. 11; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Akta KBW, 1582/75/582, s. 9; por. J. Kułak, *op. cit.*, s. 37–38.

<sup>19</sup> APwB, Akta WSR, R 529/46, Akta sprawy Tadeusza Cwaliny.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Łomży, Akta Starostwa Powiatowego, Raport inspektora Samorządu Powiatowego, Mariana Zajkowskiego; H. Majecki, *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944–1948*, Warszawa 1977, s. 178.

W latach 1945–1947 aktywność zbrojna była zdecydowanie większa niż podczas okupacji niemieckiej, nie licząc okresu akcji „Burza”. Wynikało to przede wszystkim ze słabości dopiero co powstającego komunistycznego aparatu terrorku. Oddziały partyzanckie poruszały się swobodnie co najmniej przez 1945 r. W czasie okupacji niemieckiej, kiedy działania okupanta były zdecydowanie silniejsze i bardziej bezwzględne, przeprowadzenie akcji zbrojnej wiązało się z ryzykiem pacyfikacyjnych akcji odwetowych. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała po „wyzwoleniu”. Oddziały partyzanckie były o wiele liczniejsze niż podczas okupacji niemieckiej, a w trakcie działań frontowych zdołały zgromadzić pokaźne zasoby broni.

Akcje zbrojne nie były jedyną formą walki z władzą komunistyczną. Zarówno w strukturach AKO-WiN, jak i NSZ-NZW bardzo dużą wagę przywiązywano do działalności propagandowej. W marcu 1945 r. Biuro Informacji i Propagandy Obwodu AKO Łomża wydawało dwa tygodniki: „Głos spod Ziemi” i „Wiadomości Żołnierskie”. Pierwszy z nich ukazywał się w nakładzie 370, a drugi 100 egzemplarzy. Ponadto nieregularnie publikowano pismo satyryczno-polityczne „Z Przodu i z Tyłu”. W maju 1945 r. wydawano już pięć tytułów: „Głos spod Ziemi”, „Wiadomości Żołnierskie”, „Z Przodu i z Tyłu”, „Ogniwo” i „Gazetkę Ścienną”. Nakład pierwszego z tytułów zwiększono do 500 egzemplarzy<sup>21</sup>. W sąsiednim Obwodzie AKO Grajewo od marca 1945 r. wydawano 50–60 egzemplarzy „Wiadomości Żołnierskich”. Nakład ciągle wzrastał, aby pod koniec czerwca osiągnąć 200 egzemplarzy<sup>22</sup>.

W strukturach WiN dostrzegano istotną rolę działań propagandowych. Obwód Łomżyński wydawał „Głos spod Ziemi” i „Ogniwo”, ponadto zaś nieregularnie wydawano „Z Przodu i z Tyłu”. W październiku 1945 r. tygodnik „Głos spod Ziemi” ukazywał się średnio w nakładzie 300 egzemplarzy. Po pewnych kłopotach organizacyjnych, od czerwca 1946 r. zaczęto wydawać po kilkaset egzemplarzy pisma „Informator”. Z kolei od sierpnia 1946 r. rozprowadzano po 500 egzemplarzy pisma „Wolność i Niezawisłość” i „Patria”, a we wrześniu 1946 r. już 2 tys., ponadto 1100 egzemplarzy pisma „Szydło”. Działalność na podobnym poziomie była kontynuowana aż do ujawnienia<sup>23</sup>.

Podziemie narodowe również prowadziło działania propagandowe. Łomżyńskie NSZ, a później NZW, także w ramach Komendy „Podhale”, już po ujawnieniu, wydawały tygodnik „Głos znad Narwi”. Grajewskie NSZ wydawały gazetki

<sup>21</sup> CA MSWiA, AKO D/46, Raport polityczny za marzec 1945 r. przewodnika Obwodu AKO Łomża por. A. Bieńka „Lota” z 8 IV 1945 r.; *ibidem*, Raport polityczny nr 50/45 za maj 1945 r. przewodnika Obwodu AKO Łomża por. A. Bieńka „Lota” z 31 V 1945 r.; APwB, Akta WSR, G 537/45, Akta sprawy Zenona Właźlaka; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego z 5 XII 1945 r. w WUBP Białystok; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego z 2 XI 1945 r. w WUBP Białystok; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 385–386.

<sup>22</sup> APwB, Akta WSR, R 480/46, Akta sprawy Józefa Rutkowskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego; CA MSWiA, AKO D/48, Raport polityczny za kwiecień 1945 r. przewodnika BIP Obwodu Grajewo Nr 8 st. strz. Józefa Rutkowskiego „Adama” z 28 IV 1945 r.; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *op. cit.*, s. 414.

<sup>23</sup> APwB, Akta WSR, G 537/45, Akta sprawy Zenona Właźlaka, Protokół przesłuchania podejrzanego z 5 XII 1945 r. w WUBP Białystok; ADUOPwB, Materiał nieuporządkowany, Raport sytuacyjny za sierpień 1946 r. prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. A. Bieńka „Lota”, 1 IX 1946 r.; *ibidem*,

„Rycerz Polski”, „Trębacz” i „Odezwa”<sup>24</sup>, a po przejściu do NZW „Naród w Walce”, który z przerwami ukazywał się aż do ujawnienia<sup>25</sup>.

W pismach tych zamieszczano różne teksty, w których proponowano pomysły na urządzenie przyszłej wolnej i niepodległej Polski. Propagandę podziemia poakowskiego i narodowego łączyło oczekiwanie na wybuch trzeciej wojny światowej, która zmieniłaby ład pojałtański w Europie.

### Kadra dowódcza

Bardzo ciekawych wyników dostarcza pobieżna próba porównania kadry dowódczej podziemia antykomunistycznego. Zanalizowano oświadczenia ujawnieniowe z 1947 r. oraz wybrane akta sądowe z lat 1945–1953. Badaniu poddano tych członków obydwu organizacji, którzy zajmowali stanowiska dowódcze, począwszy od funkcji w komendach obwodów i powiatów poprzez stanowiska w strukturze terenowej (dowódcy batalionów oraz członkowie ich sztabów, dowódcy kompanii i członkowie ich sztabów, dowódcy plutonów i szefowie PAS na szczeblu batalionu). Analizą objęto 210 członków „kadry dowódczej” obydwu organizacji (odpowiednio AK-WiN – 112, NSZ-NZW – 98). W zdecydowanej większości są to ci, którzy kontynuowali działalność konspiracyjną po „wyzwoleniu”, aż do ujawnienia. Przy badaniu zastosowano trzy kryteria: przedział wiekowy, wykształcenie i zawód.

Przedziały wiekowe	AK-WiN	NSZ-NZW
1890–1900	9%	6%
1901–1910	54%	25,5%
1911–1920	33%	47%
1921 i później	4%	21,5%

Z prezentowanego zestawienia wynika przede wszystkim to, że „kadra dowódcza” obydwu organizacji zasadniczo się różniła. Dowódcy poakowscy byli starsi, najwięcej z nich urodziło się w latach 1901–1910. Z kolei największą część kadry „narodówki” to urodzeni w latach 1911–1920. Bardzo charakterystyczne jest również to, że aż ponad 21 proc. kadry „narodowców” urodziło się po 1921 r., gdy tymczasem w podziemiu poakowskim tak młodych osób było tylko 4 proc. W podziemiu narodowym ponadto aż 23 proc. osób z ostatniej grupy urodziło się w latach 1925–1929.

Oczywiście wnioski te nie mogą stanowić pełnego podsumowania jakości kadry dowódczej konspiracji antykomunistycznej w okresie styczeń 1945–kwiecień

Raport sytuacyjny za wrzesień 1946 r. prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. A. Bieńka „Lota”, 1 X 1946 r.

<sup>24</sup> APwB, Akta WSR, G 49/46, Akta sprawy Stanisława Petkowskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 25 X 1945 r. w WUBP Białystok; *ibidem*, R 547/46, Akta sprawy Tadeusza Kani, Protokół przesłuchania podejrzanego z 12 II 1946 r. w PUBP Grajewo.

<sup>25</sup> APwB, Akta WSR, SR 30/50, Akta sprawy Stefana Szkodzińskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 1 X 1949 r. w WUBP Białystok; *ibidem*, SR 308/49, Akta sprawy Józefa Puławskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 4 II 1949 r. w WUBP Białystok. Por. AW, I/653, Relacja Józefa Puławskiego, oprac. J. Kulak, mps, s. 84.

1947 r. Przykładowo, co najmniej przez cały okres działalności AKO kadra podziemia poakowskiego reprezentowała o wiele wyższy poziom intelektualny i fachowy. Jeszcze w połowie 1945 r. w składzie Komendy Obwodu AKO Łomża było 26 oficerów i 27 podchorążych, w tym samym czasie Komenda Obwodu AKO Grajewo posiadała siedmiu oficerów. Do tego należy doliczyć dwóch oficerów z Komendy Rejonu. Podziemie to opierało swoją pracę na prawie 30 oficerach, co stanowiło poważny potencjał. Większość oficerów była rezerwistami, a tylko kilku z nich miało za sobą zawodową służbę w przedwojennym WP. W tym samym okresie w Komendzie Powiatu NSZ Łomża było co najwyżej trzech oficerów rezerwy, a w Komendzie Powiatu Grajewo – żadnego. Przez cały czas działalności w ramach NZW poważnym problemem w całym okręgu był brak wykwalifikowanej kadry oficerskiej i podoficerskiej i problem ten przybierał na ostrości<sup>26</sup>.

Tę samą grupę porównano pod względem poziomu wykształcenia. Autor przyjął pięć stopni wykształcenia:

Wykształcenie	AK-WiN	NSZ-NZW
niepełne podstawowe	34,5%	57%
podstawowe	23%	20,5%
niepełne średnie	15%	8,5%
średnie	22%	14%
wyższe	5,5%	-

Według tego zestawienia zdecydowanie lepiej wykształcona była kadra dowódcza podziemia poakowskiego. Aż 57 proc. członków kadry dowódczej NSZ-NZW miało tylko wykształcenie niepełne podstawowe. Nie było nikogo z wyższym wykształceniem.

Ostatnim kryterium badania omawianej grupy był wykonywany zawód:

Zawód	AK-WiN	NSZ-NZW
urzędnik	30,3%	10,2%
rolnik	45,5%	66,3%
robotnik	7,1%	9,18%
rzemieślnik	5,3%	11,2%
wolny zawód	4,4%	-
oficer zawodowy	1,7%	-
podoficer zawodowy	2,6%	-
brak zawodu	1,7%	3%
brak danych	0,8%	-

Najbardziej interesujące wnioski wynikają z porównania dwóch pierwszych zawodów. Charakterystyczne jest to, że w kadrze dowódczej podziemia poakow-

<sup>26</sup> T. Frączek, *op. cit.*, s. 320.

skiego działało więcej urzędników<sup>27</sup> niż w podziemiu narodowym. Zapewne było to wynikiem wyższego poziomu wykształcenia. W podziemiu narodowym przeważali natomiast rolnicy i rzemieślnicy. Pozostałe wyniki nie różnią się między sobą, jest jednak pewne, że zwłaszcza w pierwszym okresie powojennej konspiracji, czyli do końca 1945 r., odsetek zawodowych oficerów i podoficerów w podziemiu poakowskim był większy.

Podziemie antykomunistyczne tworzyli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Zważając jednak na fakt, że tereny inspektoratu były wybitnie rolnicze, a zdecydowana większość ludności pochodziła ze wsi, można stwierdzić, iż w ponad 90 proc. była to „partyzantka wiejska”, co nie znaczy chłopska. Trzeba pamiętać, że na tych terenach zamieszkiwała drobna szlachta zagrodowa, w niektórych rejonach licząca nawet do 30 proc. miejscowej społeczności, która bardzo aktywnie zasilala szeregi konspiracji. Należy również zwrócić uwagę na to, że w wielu wypadkach podstawą miejscowej konspiracji byli nauczyciele, przy czym zdecydowanie mniej było ich w organizacjach narodowych.

### Stosunki między AKO-WiN a NSZ-NZW<sup>28</sup>

Istnieje kilka cech odróżniających podziemie w Łomżyńskim i Grajewskim od organizacji w innych regionach kraju, przede wszystkim w kwestii relacji między różnymi organizacjami podziemia antykomunistycznego oraz ich stosunku do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Relacje między AKO-WiN i NSZ-NZW w latach 1945–1947 na omawianym terenie były bardzo napięte, niejednokrotnie wrogie. Czasami nawet dochodziło do walk bratobójczych. W pewnej mierze wynikało to z różnic ideowych, ale nie tylko. Ugrupowania konspiracji narodowej, najpierw NSZ, a później NZW, próbowali wykorzystywać wszelkie problemy organizacyjne AK-AKO-WiN, począwszy od rozkazu o rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r., likwidacji DSZ w sierpniu 1945 r., tak zwanej deklaracji płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” z września 1945 r., a skończywszy na akcji amnestyjnej z wiosny 1947 r. Celem działania podziemia narodowego było doprowadzenie do podporządkowania sobie struktur akowskich i zdobycie monopolu w tutejszym podziemiu antykomunistycznym.

Zaraz po „wyzwoleniu” NSZ chciały jak najszybciej odbudować struktury organizacyjne, co miało się odbywać również kosztem podziemia poakowskiego. Z raportów pochodzących z pierwszego półrocza 1945 r. wynika, że niektórzy żołnierze NSZ wykazywali większą aktywność wobec żołnierzy AKO niż wobec struktur instalującego się reżimu komunistycznego. Chciano zmusić ich do przechodzenia w szeregi NSZ lub ich rozbroić, jeśli mimo stosowanych szykan tego nie czynili. Co prawda, w kwietniu 1945 r. odbyły się konferencje między delegacjami łomżyńskich i grajewskich komend obwodowych AKO i komend powiatowych NSZ, których celem było wynegocjowanie umów scaleniowych i połączenie organizacji pod jednym „szyldem organizacyjnym” i wspólnym dowództwem. Rozmowy te zakończyły się fiaskiem, o co obie strony nawzajem

<sup>27</sup> Do kategorii „urzędnik” zaliczono również nauczycieli.

<sup>28</sup> Szerzej: S. Poleszak, *Stosunki pomiędzy AK-AKO-WiN i NSZ-NZW na terenie Inspektoratu Łomżyńskiego AK (styczeń 1945–kwiecień 1947)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 17, 2002, s. 171–196.

się obwiniały. Jedynym efektem były porozumienia, które miały rozgraniczyć strefy wpływów i wyeliminować wzajemne ataki. Mimo to dochodziło do starć, w wyniku których ginęli żołnierze podziemia. Na przykład w samym tylko maju 1945 r. zginęło czterech żołnierzy AKO. Wydarzenia te doprowadziły do nawiązania kontaktów między dowódcą tamtejszego podziemia poakowskiego mjr. Janem Tabortowskim „Bruzdą” i komendantem Okręgu NSZ ppłk. Wacławem Nestorowiczem „Kaliną”. Obaj dowódcy wydali specjalne rozkazy do podległych sobie żołnierzy, które miały uregulować wzajemne relacje i zapobiec dalszemu rozlewowi krwi<sup>29</sup>.

W tym miejscu należy zacytować rozkaz szefa sztabu Komendy Okręgu NZW Białystok mjr. Jana Szklarka vel Floriana Lewickiego „Kotwicza” z 1 czerwca 1945 r., który doskonale charakteryzuje stosunek organizacji konspiracyjnych obozu narodowego do organizacji poakowskiej po rozwiązaniu AK: „Hańbiący akt d[owó]dz[ia] AK wyjścia z pracy podziemnej uchybia godności i honorowi całego Wojska Polskiego, walczącego z wrogiem sowieckim o przyrodzone prawa, o suwerenność i integralność Polski. Dziś, kiedy sił potrzeba jak największą, ludzie spod znaku »sanacyjnego« »Koryta« zgadzają się na współpracę niewolników z sowieckim satrapą. Niepomni krzywd, klęsk, zaboru ziem naszych, a nade wszystko pamięci poległych lub jęczących w kazamatach sowieckich kaźni, zdradzili nie tylko naród, lecz złamali przysięgę wojskową, w czasie kiedy d[owó]dz[ia]two naczelne w Londynie nakazuje nadal stały opór. W związku z tym powołując się na uzgodnienie i przekazanie nam kierownictwa walki podziemnej przez d[owó]dz[ia]two naczelne na Zachodzie, zarządzam, co następuje: wszelkie grupy, idące samopas, choćby się powoływały na dalsze kontynuowanie pracy AKO czy PZP, lub inne – likwidować w sposób najostrzejszy... Rozkazuję podległym mi oddz[iałom]. Tępić bezlitośnie wszelkie objawy bandytyzmu. Komendantom pow[iatowym] wykonywać wyroki śmierci w trybie przyspieszonym, wyrokiem sądu polowego na ujętych z bronią w rękę bandytach sięgających panikę wśród naszej ludności. Niech zgubne owoce mącielskiej roboty sanacji będą wytępione – niech nie zatrują naszego narodowego ducha w ciężkiej walce o katolickie państwo Narodu Polskiego”<sup>30</sup>.

Po wspomnianym wspólnym rozkazie „Bruzdy” i „Kaliny” nastąpiło krótkotrwałe uspokojenie nastrojów, ale już na początku drugiej połowy 1945 r. konflikt wybuchł na nowo. Do szczególnie ostrych zatargów dochodziło w gminach Bożejewo (Wizna) i Jedwabne w powiecie Łomża, Trzcianne w powiecie Białystok oraz w gminach położonych w okolicach Kolna. Dla przykładu 18 lipca 1945 r. rejonowy oddział samoobrony AKO ppor. Stanisława Marchewki „Ryby” rozstrzelał trzy kobiety we wsi Janczewo, gmina Bożejewo za, jak to ujęto, „szpiegostwo na rzecz NSZ”. Z kolei 2 września ten sam oddział rozstrzelał dowódcę kompanii NSZ w V batalionie terenowym o kryptonimie „Niemen” – Aleksandra Steca „Tęczę” i jego zastępcę Rakowskiego. Działania

<sup>29</sup> CA MSWiA, AKO D/46, Meldunek sytuacyjny nr 31 za kwiecień 1945 r. przewodnika Obwodu AKO Łomża por. A. Bieńka „Lota” z 3 V 1945 r.; *ibidem*, D/45, Rozkaz specjalny przewodnika Rejonu „D” mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” z 22 V 1945 r.; S. Poleszak, *Jeden...*, s. 149–153.

<sup>30</sup> *Zrzeczenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1: (wrzesień 1945–czerwiec 1946), Wrocław 1997, s. 417.

te miały być odwetem za wcześniejsze przedsięwzięcia NSZ. Oczywiście akcje oddziału „Ryby” wywołały kontrakcję narodowców. 16 września 1945 r. ze wsi Gielczyn, Brzeziny i Wierciszewo z pogranicza powiatów Łomża i Białystok żołnierze NSZ-NZW uprowadzili dziewięciu mężczyzn, jako ostrzeżenie przed ujawnieniem się członków AKO w ramach tak zwanej akcji płk. „Radosława”. Dwa dni później prawdopodobnie złapani mężczyźni zostali rozstrzelani w odwet za zabicie „Tęczy”<sup>31</sup>.

Sytuacja nie uległa poprawie, nawet kiedy AKO znalazła się w WiN, a NSZ w NZW. Mogą o tym świadczyć fragmenty dwóch dokumentów. Pierwszy z nich to rozkaz wcześniej wspomnianego komendanta Okręgu NZW mjr. „Kotwicza” z 30 września 1945 r. „[...] Deklaracja płk. Radosława jest dowodem nieudolności sanacyjnych władz byłej AK. Doprowadziła ona do decentralizacji władz i przyczyniła się do zdawania broni przez oficerów, podoficerów i szeregowych członków AK w ręce wrogów Polski – bolszewików, za pośrednictwem władz Rządu Jedności Narodowej, co jest równe zdradzie państwa narodu polskiego. Zdrowe elementy bojowe byłej AK znalazły się na bezdrożu i bez opieki. Zrozumiały one, że sprawę Polski do zwycięskiego końca może doprowadzić tylko zahartowana i nieugięta, pełna ofiarności i poświęcenia armia narodowa – NZW [...]”. Drugi cytat to fragment raportu prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. Andrzeja Bieńka „Lota” z grudnia 1945 r.: „[...] Od szeregu tygodni, a szczególnie ostatnio, NSZ przybrało na agresji w stosunku do naszej organizacji i do ludności niezorganizowanej: rabują mienie ludności cywilnej, dążą do odebrania broni naszym członkom, nazywają naszą organizację komunistyczną i zmuszają siłą do wstępowania w szeregi NSZ-tu wszystkich mężczyzn. Dotyczy to przeważnie gm. Jedwabne i Przytuły. Na innych terenach pod tym względem jest na ogół spokojnie, a nawet zarysowuje się współdziałanie. Na przykład na terenie gm. Szczepankowo, Kupiski, Miastkowo [...]”<sup>32</sup>.

Do różnych zadrażnień dochodziło w trakcie kampanii przed referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r. W jednym z meldunków prezesa rejonowy mjr Jan Tabortowski „Bruzda” w następujący sposób podsumował propagandę NZW: „[...] Częściowo psują [winno być: psuje] ogólne nastawienie i orientację propaganda NZW wzywająca do bojkotowania wyborów – ukazały się nalepki »Kto w dzień pójdzie do urny – w nocy pójdzie do trumny« [...]”. Hasło to rozpropagowano również na terenie powiatu Grajewo na tydzień przed referendum. Przed samym głosowaniem nawoływano do głosowania „3 razy nie”. 20 czerwca 1946 r. komendant powiatowy miejscowego NZW, por. Jerzy Klimaszewski „Konrad Chmura”, wydał rozkaz podległym sobie żołnierzom, aby wszyscy oprócz „spalonych” i zagrożonych głosowali „3 razy nie”. Nakazywał również przeprowadzenie propagandy szeptanej wśród członków „AK” i miejscowej ludności. Ponadto członkowie NZW rozpowszechnili w powiecie Łomża (gminy: Szczepankowo, Przytuły, Jedwabne, Mały Płock, Rutki, Zambrów i Zawady)

<sup>31</sup> APwB, Akta WSR, G 435/45, Akta sprawy Józefa Palczewskiego, Protokół przesłuchania podejrzanego z 17 X 1945 r. w PUBP Łomża.

<sup>32</sup> Cyt. za: T. Frączek, *op. cit.*, s. 351; ADUOPwB, Materiał nieuporządkowany, Raport sytuacyjny za styczeń 1946 r. prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. A. Bieńka „Lota” z 31 I 1946 r.; por. S. Polezak, *Jeden...*, s. 194.

ulotki następującej treści: „Jak chcesz kolchozów, to głosuj – trzy razy tak”; „Uczciwy Polak nie powinien brać udziału w głosowaniu”; „Głosuje komunista, szpicel, zdrajca”. Dochodziło również do licznych zatargów i konfliktów między NZW a WiN. W sprawozdaniu za czerwiec 1946 r. prezes Obwodu Łomża kpt. „Lot” pisał, że 6 czerwca dowódca oddziału PAS NZW st. sierż. Michał Bierzyński „Sęp” pobił dowódcę plutonu WiN, który w myśl rozkazu uświadamiał ludzi o sposobie głosowania w zbliżającym się referendum. „Sęp” grożąc zebranym, krzychał: „My wam wszystkim damy dwa razy nie, a raz tak”<sup>33</sup>. Oddziały PAS chciały wyrzucić presję na miejscowe społeczeństwo i zniechęcić osoby skłonne do udziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu głosowania.

Raporty donoszące o kolejnych zatargach spływały z łomżyńskiego obwodu WiN przez cały 1946 r., aż do ujawnienia. Na ich podstawie można stwierdzić, że bardzo często dochodziło do konfliktów i starć zbrojnych, w wyniku których zabici byli po obu stronach. Najpoważniejszym wypadkiem było zabicie przez żołnierza NZW prezesa WiN Gminy Bożejewo, sierż. Jana Jagielskiego „Zorzy”, 25 lutego 1947 r.<sup>34</sup> Ostatnią akcją NZW przeciwko członkom WiN przeprowadzono 31 marca 1947 r., kiedy to powiatowy oddział PAS KP NZW Grajewo dowodzony przez Jana Roszkę „Wysokiego” koło wsi Rydzewo, gmina Lachowo, powiat Grajewo, urządził zasadzkę na członków kompanii terenowej WiN z gmin Grabowo i Lachowo, którzy zdążyli do punktu ujawnieniowego w Kolnie. Winowców eskortowało czterech milicjantów z posterunku MO Grabowo. Pasowcy zatrzymywali kolejne furmanki i kierowali do lasu, zabierając winowcom broń. W wyniku walki dwóch milicjantów zginęło. Żołnierze PAS zagrozili winowcom dalszymi konsekwencjami w razie skorzystania z amnestii, ale groźby te nie odniosły żadnego skutku<sup>35</sup>.

### Stosunek do Polskiego Stronnictwa Ludowego

Bardzo ciekawe wydaje się przeanalizowanie relacji między podziemiem antykomunistycznym a PSL. Ułożenie poprawnych stosunków było istotne szczególnie z punktu widzenia WiN i samego PSL. Obu organizacjom przyświecał ten sam cel – odzyskanie niepodległości i budowa demokratycznego państwa. WiN i PSL zgodne były co do tego, że jedyną drogą prowadzącą do odsunięcia komunistów od władzy są wolne wybory parlamentarne. Co charakterystyczne, w tworzenie ogniw terenowych PSL angażowali się działacze WiN lub byli żołnierze AK. Znamienne jest, że do marca 1946 r. sekretarzem Zarządu Powiatowego

<sup>33</sup> Raport prezesa Rejonu WiN Łomża mjr. Jana Tabortowskiego „Bruzdy” do prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Świtalskiego „Sulimy” z 28 VI 1946 r. (w zbiorach prywatnych Z. Gwozdka); T. Frączek, *op. cit.*, s. 418–419; S. Poleszak, *Jeden...*, s. 200.

<sup>34</sup> S. Gawrychowski, *Na placówce AK (1939–1945)*, Łomża 1997, s. 233.

<sup>35</sup> APwB, Akta WSR, SR 664/51, Akta sprawy Jana Roszko, Protokół przesłuchania podejrzanego z 19 XI 1949 r. i 20 II 1950 r. w WUBP Białystok; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Puławskiego w więzieniu w Sztumie, [brak daty]; *ibidem*, Telefonogram nr 38 z KP MO Grajewo do WK MO Białystok, [brak daty]; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Leona Pankiewicza z 3 IV 1947 r. w PUBP Grajewo; AW, I/653, Relacja Józefa Puławskiego, oprac. J. Kułak, mps, s. 90; APwB, UWwB, 497, Meldunki sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa Wydziału Społeczno-Politycznego do Ministerstwa Administracji Publicznej za lata 1947–1950, s. 61; CAW, Akta KBW, 1582/75/603, s. 84.



wego PSL w Łomży był równoczesny szef wywiadu w Komendzie Obwodu WiN Łomża por. Tadeusz Wojtczak „Tadek”, aresztowany pod zarzutem „związków z dowódcą bandy NSZ”<sup>36</sup>. Jego zatrzymanie było jednym z serii zaplanowanych działań, które miały, jeśli nie całkowicie sparaliżować, to co najmniej utrudnić rozwój organizacyjny partii.

Brak dostępu do prasy winowskiej, wydawanej w Inspektoracie WiN Łomża, uniemożliwia dokładne opisanie stosunku tej organizacji do PSL. Jednak zachowane raporty komend obwodowych WiN Łomża i Grajewo pozwalają na stwierdzenie, że stosunki między obiema organizacjami były poprawne. Co prawda pojawiały się tam cierpkie sformułowania pod adresem miejscowego PSL. Wskazywano jednak, że to UBP bezwzględnie prześladował miejscowe ogniwa PSL, uniemożliwiając mu działalność i pozyskiwanie nowych członków. Należy również przypomnieć, że obie organizacje nawoływały do innego sposobu głosowania w referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r. Było to raczej elementem taktyki, polegającej na tym, aby wytrącić argument z rąk komunistów, twierdzących, że między WiN i PSL istnieją bardzo bliskie związki. W wyborach parlamentarnych ze stycznia 1947 r. propaganda winowska wzywała do głosowania na członków PSL. Stronnictwo było w niezmiernie trudnej sytuacji. Z jednej strony jego władze musiały bezustannie udowadniać, że z antykomunistycznymi organizacjami nie mają nic wspólnego, z drugiej zaś nie mogły sobie pozwolić na utratę sympatyzującego z podziemiem elektoratu<sup>37</sup>.

Całkowicie odmienny stosunek do PSL prezentował drugi odłamek podziemia zbrojnego, czyli NZW. Władze NZW były do tej partii nastawione negatywnie. Oddziały PAS rozbiły wiece i spotkania przedreferendalne i przedwyborcze, przeprowadzały akty terrorystyczne wobec terenowych działaczy PSL. Stosunek PSL do organizacji obozu narodowego był również bardzo krytyczny, w prasie peeselowskiej piętnowano „faszystów z NSZ” i gen. Władysława Andersa.

### Podsumowanie

Należy stwierdzić, że zarówno struktury podziemia poakowskiego i narodowego z lat 1944–1947, jak i działające później opierały się na podstawach wypracowanych w okresie okupacji niemieckiej, czyli funkcjonowały praktycznie w niezminionej formie aż do ujawnienia wiosną 1947 r. Komendy powiatowe NSZ-NZW miały charakter wojskowy: były podzielone na drużyny, plutony, kompanie i bataliony. Taki sam system obowiązywał w AKO i w początkowym okresie działalności WiN. Dopiero w maju 1946 r. zlikwidowano strukturę i nomenklaturę wojskową, a w zamian wprowadzono cywilną. Od tej pory nazwę „batalion” zamieniono na „rejon”, „kompanię” na „gminę”, a „pluton” na „skupisko”, dotychczasową nazwę obowiązującą w AKO – „przewodnik” – zastąpiono określeniem „prezes”. Również komendy powiatowe NZW przejęły stare struktury. Podziemie antykomunistyczne było zatem prostą kontynuacją konspiracji

<sup>36</sup> APwB, Akta WSR, SR 521/47, Akta sprawy Antoniego Dudy, Wyciąg z „Gazety Ludowej” nr 267 z 29 IX 1946 r.; *Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947*, wybór, wstęp i oprac. R. Turkowski, Warszawa 1997, s. 246–247.

<sup>37</sup> S. Poleszak, *Jeden...*, s. 198–199; C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 r. w Polsce*, Poznań 2000, s. 107–108.

z lat 1939–1945. O prawdziwości tej tezy świadczy także niezmiennosc celów, które stawiały przed sobą owe organizacje, a przede wszystkim ludzie.

Trzeba również stwierdzić, że podziemie antykomunistyczne na omówionym terenie nie różniło się zasadniczo od struktur konspiracyjnych działających na innych obszarach Białostoczczyzny i kraju. W porównaniu z innymi rejonami Białostoczczyzny było tu ono wyjątkowo silne. Podziemie poakowskie należało do najsilniejszych i najlepiej zorganizowanych w Okręgu AKO-WiN Białystok. Różniło się ono jednak od swojego odpowiednika na przykład w Lubelskiem czy Kieleckiem, gdyż praktycznie zaniechano w nim walki zbrojnej, a cały nacisk położono na działalność wywiadowczą i propagandową. Dla porównania na Lubelszczyźnie w okresie istnienia WiN operowały zgrupowania partyzanckie mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”<sup>38</sup>, a w Kieleckiem por. Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”<sup>39</sup>. Z kolei członkowie konspiracji narodowej skupieni w Łomżyńskim i Grajewskim stanowili połowę wszystkich sił Okręgu NSZ-NZW Białystok. Charakterystyczne jest również to, że dysproporcje liczbowe między podziemiem poakowskim i narodowym nie były tak duże jak w innych częściach Białostoczczyzny i kraju, a w niektórych rejonach inspektoratu siły te były równe. Poza tym inny był w Łomżyńskim i Grajewskim stosunek konspiracji narodowej do podziemia poakowskiego i PSL. Wydaje się, że właśnie tutaj dochodziło do najostrejszych zatargów między obiema organizacjami. W niektórych częściach okręgu lokalni dowódcy poakowscy nie byli tak pokojowo nastawieni jak mjr. Jan Tabortowski „Bruzda”. W Obwodzie AKO-WiN Bielski Podlaski w listopadzie 1945 r. przeprowadzono działania odwetowe wobec NZW, co spowodowało uspokojenie sytuacji<sup>40</sup>.

Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim, tak jak w całej Polsce, było wyrazem sprzeciwu wobec porządków wprowadzanych przez Sowietów i polskich komunistów w powojennej Polsce. Jednak w ówczesnych warunkach ani model walki zbrojnej stosowany przez podziemie narodowe, ani forma oporu proponowana przez Zrzeszenie WiN nie miały żadnych szans powodzenia w starciu z komunistycznym totalitaryzmem.

**SŁAWOMIR POLESZAK** (ur. 1969) – dr nauk humanistycznych, historyk, 2002 r. obronił rozprawę doktorską pod tytułem *Podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Armii Krajowej Łomża w okresie styczeń 1945–marzec 1957 r.* Autor książki *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”* (Warszawa 1998). Pracuje w Oddziale Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

<sup>38</sup> Zob. R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000.

<sup>39</sup> Zob. R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948* (rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin 2000, mps).

<sup>40</sup> K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Działalność oddziałów partyzanckich V i VI Brygady Wileńskiej na lewobrzeżnym Podlasiu (partyzantka „Łupaszi” i „Młota” w latach 1945–1952)* [w:] *NSZ na Podlasiu w walce z systemem komunistycznym w latach 1944–1952*, red. M. Bechta, L. Żebrowski, Siedlce 1998, s. 282.